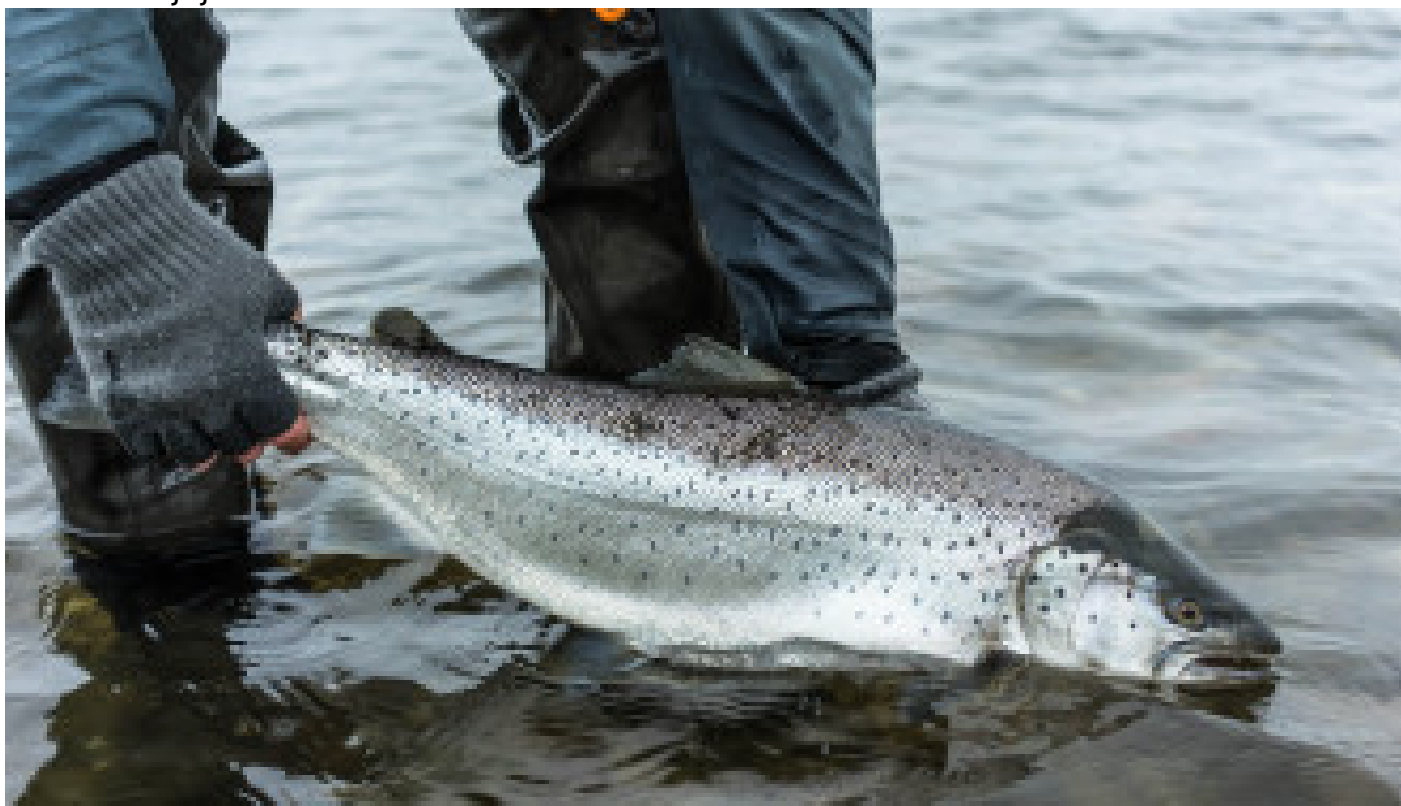


Krewetka z krainy bursztynu

Arek Kubale: „Skromna i niewidoczna, zakopana płytko w morskim piasku, uchodzi zwykle naszej uwadze. Co jednak umyka ludzkiemu oku, dla troci bywa obowiązkowym daniem w jej morskim menu.



Garnela (Crangon crangon) – bo o niej b?dzie mowa – to niewielka krewetka, która doczeka?a si? wielu rozmaitych imitacji w pude?kach muszkarzy uganiaj?cych si? za ba?tyck? troci?. Kolebk? wzorów na morsk? tro? jest w wi?kszo?ci przypadków Dania i zwykle wiele kultowych ju? dzisiaj much na?laduj?cych krewetki pochodzi w?a?nie z tej krainy, niegd? zamieszkiwanej przez wikingów. Nie wiadomo dok?adnie, jak dawno temu powsta?y pierwsze muchy imituj?ce garnel?, ale umownie przyjmuje si?, ?e to pochodz?ce z po?owy lat 70. ubieg?ego stulecia Grå Frede, Sandhesten, czy nieco mniej znany Bjarke, da?y pocz?tek pó?niejszemu – a obecnie ju? kultowemu – Pattegrisenowi, czyli najbardziej znanej muszce na?laduj?cej ba?tyckie krewetki. Owszem, istnieje ca?y szereg o wiele starszych wzorów krewetek (g?ównie z Wysp Brytyjskich), b?d?cych domen? w?dkarstwa ?ososiowego, ale to w?a?nie du?ska szko?a wi?zania tak zwanych kyst fluer (czyli „much wybrze?a”) nada?a ton i charakterystyczny wygl?d wi?kszo?ci wzorów trociowych, równie? tym imituj?cym garnel?.

Mi?dzy much? a spinningiem

Na naszym rodzimym podwórku nie mo?emy niestety pochwali? si? równie bogat? histori? ?owienia troci w morzu na much? jak nasi s?siedzi z pó?nocy Europy. Wynika to z kilku czynników, z których najwa?niejszym wydaje si? diametralnie inny charakter naszego wybrze?a, je?li porówna? je do kamienistych i p?tykich ?owisk w Skandynawii. Gdy du?scy w?dkarze latami rozwijali swoje koncepcje i pod??ali w kierunku wspomnianego wy?ej Pattegrisena, w Polsce niepodzielnie rz?dzi?y wahad?ówki, które na naszych pla?ach dawa?y nieporównywalnie wi?kszy zasi?g w porównaniu do nawet najbardziej wy?y?owanego rzutu w?dk? muchow?. Jednak odleg?o?? to jedno, a mo?liwo?ci na?ladowania okre?lonych organizmów to drugie. Twarda blacha nijak nie odzwierciedla delikatnej garneli z wszystkimi odnó?ami i w?sami. I tu wkraczaj? dwie metody ?owienia ba?tyckich troci: metoda muchowa oraz jej maria? ze spinningiem, czyli bombard? (zwana równie? sbirulino) – coraz bardziej popularna w?ród ?owców morskiej troci. A ?adna przyn?ta nie odwzorowuje garneli tak dok?adnie i finezyjnie, jak w?a?nie sztuczna mucha.

Dywan kontra spey

Skoro już udało mi się uzasadnić wartość stosowania much w imitowaniu krewetek, pora na pochodzącą z Mierzei Wiślanej muchę Amber Shrimp. Wzór tej muchy to wynik splotu kilku wydarzeń i pomysłów, które miały miejsce w naszej pracowni na Mierzei Wiślanej, gdy wraz z Jonem Agnieszka musiałem sprostać chwilowym trudnościom w dostawach oryginalnych piór o charakterystycznych długich promieniach typu spey, które są podstawą wymienionego wyżej trociowego Pattegrisena. Albo tych piór nie było, albo ich jakoś byłą niewystarczająca (mimo że pochodziły od renomowanego producenta). Zaczęło się więc wiązanie eksperymentalne, choć nie trzeba było zaczynać tego od zera. Po pierwsze, ..."

Na stronie 46 WW 4/24 Arek Kubale przedstawia sprawdzoną muchę przynętą do łowienia troci w Bałtyku.

28 marca 2024, 00:36